

BPM. 152. 18, 2023

Wydział Inwestycji i Remontów Urząd Miasta Gliwice

Szanowni Państwo,

Chciałabym podzielić się z Państwem opisem pewnego oburzającego incydentu i wystosować apel do Państwa. Apel zastraszonej mieszkanki centrum Gliwic.

Parę dni temu mój mąż został pobity, został uderzony pięścią w twarz przez chuligana, kierowcę auta zbyt szybko jadącego ulicą Zwycięstwa. zareagował na brawurową jazdę kierowcy BMW, podniósł rękę, w której trzymał torbę, w geście sprzeciwu. Kierowca ten robił to, co robią dziesiątki kierowców jadących Zwycięstwa wieczorami. Jak skończony idiota gazował jadąc szeroką jezdnią, hałasując, nie bacząc na potencjalne osoby na przejściach dla pieszych. Gdy kierowca zobaczył gest mojego męża, zatrzymał samochód, wysiadł i uderzył pięścią w twarz. Nie da się opisać uczucia bezsilności i strachu jakie nas po tym zdarzeniu ogarnęło. Zdarzyło się to tuż obok naszego domu gdzie chcielibyśmy i powinniśmy móc czuć się bezpiecznie.

To jak teraz wygląda organizacja ruchu drogowego na Zwycięstwa, stworzyło raj dla piratów drogowych. Pędzą wieczorami i nocami, zwłaszcza w weekendy, nie bacząc na nic i z roku na rok jest coraz gorzej. Hałas tych aut i motorów budzi nas w nocy, weekend w weekend. Policjant przyjmujący zgłoszenie o pobiciu mojego męża powiedział, że jest mnóstwo zgłoszeń o pirackiej jeździe w centrum miasta.

Czy naprawdę tak mają się czuć mieszkańcy ulicy Zwycięstwa? Mają czuć się zastraszani przez wyrostków robiących sobie tor wyścigowy z tej ulicy? Zmiana tego jest tylko i wyłącznie w gestii włodarzy tego miasta. Policja robi co może, mieszkańcy też próbowali, za co można dostać w gębę. (co pokazała sytuacja mojego męża). Tylko władze Gliwic mogą sprawić, żeby znów dało się tu bezpiecznie i przyjemnie żyć.

Ja nie oczekuję od Państwa znalezienia i ukarania sprawcy. Oczekuję zmiany systemowej, zmiany, która sprawi, że będzie się chciało żyć na Zwycięstwa; że my, mieszkańcy centrum Gliwic nie będziemy czuli zagrożenia ze strony chuligaństwa, które póki co świetnie się ma w tej okolicy.

Obecna sytuacja sprzyja tym, którzy mają gdzieś to, jak Zwycięstwa wygląda i jak się tam mieszka. Sprzyja niebezpiecznym zachowaniom na drodze, sprzyja piratom drogowym, którzy tą ulicę traktują jak tor wyścigowy. Nie dość, że uprzykrza to życie, nie daje spać, jest niebezpieczne, to próba okazania zwykłego słusznego oburzenia na te zachowania kończy się pobiciem. Czy naprawdę chcemy, aby centrum tego pięknego miasta tak wyglądało? Żeby ulica Zwycięstwa to były smrodzące, pędzące samochody, lumpeksy, kebaby i banki? Ludzie, zwykli mieszkańcy uciekają stąd. I ja też ucieknę, bo odkąd tu mieszkam (ok. 10 lat) jest coraz gorzej. Jest to jakiś

koszmarny fenomen tej dzielnicy. Gdy mieszkałam przy równie ruchliwej, dużej ulicy nie było tych problemów. Samochody poruszały się normalnie, nie zwracając na siebie większej uwagi i nigdy nie poczułam się zagrożona.

Na Zwycięstwa powoli nie chce się i nie da się mieszkać. Wiem, że policja robi co może, ale póki ulica ta będzie szeroką jezdnią z możliwością rozpędzenia się na odcinku: Dolnych Wałów – światła przy Urzędzie Miasta, to nic się nie zmieni mimo starań policji. Proszę sprawić, żeby nie dało się tak jeździć, niech zostaną zamontowane szykany wymuszające wolniejszą jazdę. Nie utrudni to ruchu w dzień, w godzinach szczytu, bo wtedy i tak wszyscy jeżdżą powoli i bezpiecznie. Proszę sprawić, żeby nie dało się rozpędzić na odcinku tych 100-200m. Proszę sprawić, że mieszkańcy i ich bezpieczeństwo będą na pierwszym miejscu, żeby chciało się tam żyć, wyjść na spacer ciepłym wieczorem.

To naprawdę wstyd, żeby w dużym, pięknym, śląskim mieście dostać w twarz u progu swojego domu za gest oburzenia wobec niekończącego się chuligaństwa, które czyni nasze życie na Zwycięstwa koszmarem. Proszę nie czekać na wielką akcję mieszkańców, na jakieś ankiety, głosowania. Proszę nie szukać potwierdzenia, że zmiana jest słuszna i konieczna. Po prostu proszę zrobić to co należy i przywrócić wiarę zwykłym, szarym ludziom, że centrum miasta może być bezpieczne i funkcjonalne.

Z poważaniem.